



**PREZES
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

DIH-023-11(4)/15/AnŁ

Warszawa, 26 marca 2015 r.

DECYZJA DIH-1/23/2015

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, z późn. zm.), art. 1 ust. 3, art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej (Dz. U. z 2014 r. poz. 148, z późn. zm.), art. 40a ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2014 r. poz. 669, z późn. zm.), Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, po rozpatrzeniu odwołania przedsiębiorcy Gzella Net Sp. z o.o. z siedzibą w Osiu od decyzji nr BŻ-121/2014 Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Bydgoszczy z dnia 30 grudnia 2014 r. (Nr akt: BŻ.8361.164.2014), którą wymierzono temu przedsiębiorcy dwie kary pieniężne, tj.:

- I. w wysokości 500 zł (słownie: pięćset złotych) z tytułu wprowadzenia do obrotu 42 partii artykułów rolno-spożywczych o łącznej wartości 2 229,79 zł nieodpowiadających jakości handlowej,
- II. w wysokości 1 000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) z tytułu wprowadzenia do obrotu 3 partii artykułów rolno-spożywczych o łącznej wartości 117,29 zł zafalszowanych,

utrzymuje w mocy zaskarżoną decyzję.

UZASADNIENIE

W toku kontroli przeprowadzonej w dniach od 25 do 29 września 2014 r. przez inspektorów reprezentujących Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Bydgoszczy, zwanego dalej „Kujawsko-Pomorskim WIIH”, w sklepie firmowym przy ul. Szubińskiej 8 w Białych Błotach należącym do przedsiębiorcy Gzella Net Sp. z o.o. z siedzibą w Osiu, zakwestionowano prawidłowość oznakowania 45 partii środków spożywczych bez opakowań oferowanych konsumentom pod następującymi nazwami wskazanymi na wywieszkach cenowych:

- 1) Metka z Osia,
- 2) Pasztet koperkowy,

- 3) Metka luksusowa,
- 4) Pasztetowa podwędzana,
- 5) Pasztet borowikowy,
- 6) Pasztetowa luksusowa,
- 7) Wędzonka krotoszyńska,
- 8) Barlinki tucholskie,
- 9) Kielbasa z weka,
- 10)Przysmak z konserwy,
- 11)Podudzie parzono-wędzone,
- 12)Szynka konserwowa LBS,
- 13)Fantazja królewska,
- 14)Salceson ozorowy lux,
- 15)Salceson czarny,
- 16)Schab po grecku,
- 17)Szynkowa wieprzowa,
- 18)Pierś z kurcząt,
- 19)Filetówka z piersi kurczaka,
- 20)Szynka drwala,
- 21)Schab kaszubski,
- 22)Szynka admirała,
- 23)Szynka z beczki,
- 24)Szynka mistrza kołodzieja,
- 25)Szynka smak natury,
- 26)Krakowska sucha,
- 27)Polska z kociewskiej wędzarni,
- 28)Kiszka ziemniaczana,
- 29)Podwawelska,
- 30)Kielbasa klasztorna,
- 31)Śląska,
- 32)Kielbasa francuska,
- 33)Polska biała,
- 34)Kaszanka,
- 35)Kielbasa niedźwiedzia,
- 36)Polska extra,

- 37) Boczek wędzony łuskany,
- 38) Kielbasa Kmicica,
- 39) Kielbasa podhalańska,
- 40) Kielbasa węgierska,
- 41) Kabanosy Kmicica,
- 42) Boczek z komina,
- 43) Kielbasa wołowa,
- 44) Kurczak na słodko,
- 45) Szyńka z indyka.

W przypadku wszystkich ww. 45 partii środków spożywczych, w miejscu sprzedaży na wywieszce dotyczącej danego środka spożywczego lub w inny sposób w miejscu dostępnym bezpośrednio konsumentom, nie został podany wykaz składników. W kontrolowanej placówce uwidoczniona była informacja o treści: „Personel sklepu na prośbę klienta udziela informacji o składach surowcowych produktów”. Kujawsko-Pomorski WIIH stwierdził, że naruszało to wymagania § 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 lipca 2007 r. w sprawie znakowania środków spożywczych (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 774) – zwanego dalej „*rozporządzeniem w sprawie znakowania środków spożywczych*”.

Ponadto w przypadku:

- 34 partii spośród ww. produktów (tj. o nazwach Metka z Osia, Pasztet koperkowy, Metka luksusowa, Pasztetowa podwędzana, Pasztet borowikowy, Pasztetowa luksusowa, Barlinki tucholskie, Kielbasa z weka, Przysmak z konserwy, Szyńka konserwowa LBS, Fantazja królewska, Salceson ozorowy lux, Salceson czarny, Schab po grecku, Szyńka drwala, Schab kaszubski, Szyńka admirała, Szyńka z beczi, Szyńka mistrza kołodzieja, Szyńka smak natury, Krakowska sucha, Polska z kociewskiej wędzarni, Kiszka ziemniaczana, Podwawelska, Kielbasa klasztorna, Śląska, Kielbasa francuska, Polska biała, Kielbasa niedźwiedzia, Polska extra, Kielbasa Kmicica, Kielbasa podhalańska, Kielbasa węgierska, Kabanosy Kmicica), nie została podana nazwa wyrobu składająca się z opisu tak, aby umożliwić konsumentom rozpoznanie rodzaju i właściwości środka spożywczego oraz odróżnienie go od innych produktów, a także informacji dotyczącej procesu technologicznego stosowanego w produkcji. Naruszało to wymagania określone w § 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych w związku z art. 47 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz. U. z 2010 r. Nr 136, poz. 914 z późn. zm.) – zwanej dalej „*ustawą o bezpieczeństwie żywności i żywienia*”;
- 4 partii spośród ww. produktów (tj. o nazwach Szyńkowa wieprzowa, Pierś z kurcząt, Filetówka z piersi kurczaka, Boczek z komina) nie podano informacji

dotyczącej procesu technologicznego stosowanego w produkcji – co naruszało wymagania określone w § 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych w związku z art. 47 ust. 4 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia;

- 2 partii spośród ww. produktów o nazwach Wędzonka krotoszyńska i Podudzie parzono-wędzone nie zostały podane nazwy składające się z opisu tak, aby umożliwić konsumentom rozpoznanie rodzaju i właściwości środka spożywczego oraz odróżnienie go od innych produktów – czym naruszono wymagania zawarte w § 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych w związku z art. 47 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia;
- 3 partii spośród ww. produktów (o nazwach Kielbasa wołowa, Kurczak na słodko, Szynka z indyka) oznakowanie mogło wprowadzać konsumentów w błąd w szczególności co do charakterystyki tych środków spożywczych, w tym ich składu, ponieważ podane nazwy sugerowały pochodzenie produktu z jednego gatunku zwierzęcia, tymczasem Kielbasa wołowa zawierała w składzie surowce wołowe i wieprzowe, Kurczak na słodko zawierał mięso drobiowe i surowce wieprzowe, natomiast Szynka z indyka zawierała oprócz indyka także mięso z kury. Kujawsko-Pomorski WIIH uznał, że oznakowanie to naruszało przepis art. 46 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Powyższe ustalenia udokumentowano w Protokole kontroli z dnia 29 września 2014 r. (nr akt kontroli: BŻ.8361.164.2014) wraz z załącznikiem nr 1 oraz na fotografiach włączonych do akt sprawy.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami, pismem z dnia 30 października 2014 r., Kujawsko-Pomorski WIIH zawiadomił przedsiębiorcę Gzella Net Sp. z o.o. z siedzibą w Osiu o wszczęciu postępowań administracyjnych w przedmiocie wymierzenia kar pieniężnych na podstawie art. 40a ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2014 r. poz. 669, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o jakości handlowej”. Jednocześnie organ poinformował stronę o przysługującym jej prawie do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów.

Strona skorzystała z tego prawa przesyłając dwa pisma z dnia 17 listopada 2014 r., w których m.in. nie zgodziła się z zarzutem wprowadzania w błąd konsumentów przez oznakowanie produktów o nazwach Kielbasa wołowa, Kurczak na słodko, Szynka z indyka. Jej zdaniem, ww. nazwy jasno i precyzyjnie określały z jakiego rodzaju produktem konsument ma do czynienia, ponadto wyroby te były doskonale rozpoznawane przez konsumentów na rynku lokalnym. Strona wyraziła opinię, że przepisy prawa, w szczególności art. 47 ustawy o jakości handlowej i § 17 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych, nie wymagają wskazania w nazwie środka spożywczego jego składu.

W dniu 8 grudnia 2014 r., strona postępowania, na wezwanie Kujawsko-Pomorskiego WIIH, przekazała informację o wysokości jej przychodu netto za rok 2013.

Po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, decyzją nr BŻ-121/2014 z dnia 30 grudnia 2014 r. (nr akt: BŻ.8361.164.2014), Kujawsko-Pomorski WIIH, wymierzył przedsiębiorcy Gzella Net Sp. z o.o. z siedzibą w Osiu dwie kary pieniężne ustawy o jakości handlowej, tj.:

- I. w wysokości 500 zł (słownie: pięćset złotych) na podstawie art. 40a ust. 1 pkt 3 tej ustawy z tytułu wprowadzenia do obrotu 42 partii artykułów rolno-spożywczych o łącznej wartości 2 229,79 zł nieodpowiadających jakości handlowej,
- II. w wysokości 1 000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) na podstawie art. 40a ust. 1 pkt 4 tej ustawy z tytułu wprowadzenia do obrotu 3 partii artykułów rolno-spożywczych o łącznej wartości 117,29 zł zafałszowanych.

Pismem z dnia 13 stycznia 2015 r. przedsiębiorca Gzella Net Sp. z o.o. z siedzibą w Osiu złożył odwołanie od ww. decyzji do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zwanego dalej również „Prezesem UOKiK”, zarzucając organowi pierwszej instancji naruszenie przepisów:

- 1) § 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych poprzez niewłaściwe zastosowanie,
- 2) art. 46 ust. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 47 ust. 1 i 4 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia w brzmieniu obowiązującym do 13 grudnia 2014 r. – poprzez ich niewłaściwe zastosowanie,
- 3) art. 3 pkt 10, art. 4 ust. 1 oraz art. 40a ust. 4 ustawy o jakości handlowej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie,
- 4) art. 7, 8, 11 i 107 § 3 Kpa poprzez ich niezastosowanie.

W uzasadnieniu strona wskazała, że w jej sprawie nastąpiła zmiana stanu prawnego, która powinna zostać uwzględniona w rozstrzygnięciu organu drugiej instancji. Przepisy dotyczące oznakowania produktów powołane w decyzji pierwszej instancji, tj. art. 6 ust. 2 ustawy o jakości handlowej oraz art. 46 i 47 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, nie obowiązywały już w chwili wydania tej decyzji, zaś przepisy rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych powołane w decyzji przestały obowiązywać. Strona uważa, że aktualnie obowiązujący przepis art. 17 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1169/2011 z dnia 25 października 2011 r. w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności, zmiany rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1924/2006 i (WE) nr 1925/2006 oraz uchylecia dyrektywy Komisji 87/250/EWG, dyrektywy Rady 90/496/EWG, dyrektywy Komisji 1999/10/WE, dyrektywy 2000/13/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, dyrektywy Komisji 2002/67/WE i 2008/5/WE oraz rozporządzenia Komisji (WE) nr 608/2004 (Dz. U. UE L 304 z 22.11.2011 r., s. 18 z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem nr 1169/2011”, nie zawiera wymogów, które pozwalałyby uznać, że doszło do takich naruszeń w nazewnictwie i informacji o produkcie, jakie zarzuca organ.

W odwołaniu strona zaprezentowała pogląd, że prawidłowo przekazywała konsumentom informację na temat składu zakwestionowanych produktów, tj. poprzez uwidocznienie komunikatu dla klientów o możliwości uzyskania tej informacji od personelu oraz podanie wykazu składników na wywieszce cenowej przy produkcie, po stronie niewidocznej dla konsumentów.

Zdaniem strony, zarówno w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, jak i obecnym, nie można dopatrzeć się naruszeń wskazanych przez organ, a nawet w przypadku uznania, że nazewnictwo zakwestionowanych produktów było sprzeczne z obowiązującymi przepisami, to zaskarżona decyzja i tak wymaga uchylecia i przekazania organowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, bowiem ewentualne orzeczenie nakładające karę przez organ drugiej instancji w oparciu o obowiązujące przepisy naruszałoby zasadę dwuinstancyjności.

Strona stwierdziła, że niezależnie od kwestii prawidłowości oznakowania zakwestionowanych produktów, środki te mogłyby na mocy art. 54 ust. 1 rozporządzenia nr 1169/2011 pozostać w obrocie do czasu wyczerpania zapasów.

W związku ze stawianymi zarzutami strona wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i przekazanie sprawy organowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Pismem z dnia 30 stycznia 2015 r., Prezes UOKiK poinformował przedsiębiorcę Gzella Net Sp. z o.o. z siedzibą w Osiu, że przed wydaniem rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie, stronie biorącej udział w postępowaniu administracyjnym przysługuje, na podstawie art. 10 Kpa, prawo do zapoznania się z aktami sprawy, a także wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Strona nie skorzystała z przysługujących jej uprawnień.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiającego procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności (Dz. U. L 31 z 1.2.2002, s. 1 z późn. zm.) – zwanego dalej „rozporządzeniem nr 178/2002” – podmioty działające na rynku spożywczym i pasz zapewniają, na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji w przedsiębiorstwach będących pod ich kontrolą, zgodność tej żywności z wymogami prawa żywnościowego właściwymi dla ich działalności i kontrolowanie przestrzegania tych wymogów.

W myśl przepisu art. 8 ust. 1 rozporządzenia nr 178/2002, prawo żywnościowe ma na celu ochronę interesów konsumentów i powinno stanowić podstawę dokonywania przez konsumentów świadomego wyboru związanego ze spożywaną żywnością. W szczególności,

zgodnie z art. 16 tego rozporządzenia, etykietowanie, reklama i prezentacja żywności nie mogą wprowadzać konsumentów w błąd.

Stosowane od dnia 13 grudnia 2014 r. rozporządzenie nr 1169/2011 doprecyzowuje zasady odpowiedzialności podmiotów za informację o żywności. Podmiotem działającym na rynku spożywczym odpowiedzialnym za informację na temat żywności jest podmiot, pod którego nazwą lub firmą jest wprowadzany na rynek dany środek spożywczy lub – jeżeli ten podmiot nie prowadzi działalności w Unii – importer danego środka na rynek Unii (art. 8 ust. 1 tego rozporządzenia). Podmiot odpowiedzialny za informację na temat żywności zapewnia obecność i rzetelność informacji zgodnie z mającym zastosowanie prawem dotyczącym informacji na temat żywności oraz z wymogami odpowiednich przepisów krajowych (art. 8 ust. 2 rozporządzenia). Bez uszczerbku dla tej zasady, podmioty działające na rynku spożywczym zapewniają przestrzeganie w przedsiębiorstwach pozostających pod ich kontrolą wymogów prawa dotyczącego informacji na temat żywności i odpowiednich przepisów krajowych mających znaczenie dla ich działalności i upewniają się, że wymogi te są spełnione (art. 8 ust. 5 ww. rozporządzenia).

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o jakości handlowej, wprowadzane do obrotu artykuły rolno-spożywcze powinny spełniać wymagania w zakresie jakości handlowej, jeżeli w przepisach o jakości handlowej zostały określone takie wymagania, oraz dodatkowe wymagania dotyczące tych artykułów, jeżeli ich spełnienie zostało zadeklarowane przez producenta. Definicja jakości handlowej, zawarta w art. 3 pkt 5 ustawy o jakości handlowej, obejmuje m.in. wymagania wynikające ze sposobu produkcji, opakowania, prezentacji i oznakowania artykułów rolno-spożywczych, nieobjęte wymaganiami sanitarnymi, weterynaryjnymi lub fitosanitarnymi.

Do dnia 12 grudnia 2014 r. – tj. w czasie zbierania materiału dowodowego oraz w toku części postępowania administracyjnego w niniejszej sprawie – podstawowe przepisy jakości handlowej w zakresie oznakowania środków spożywczych znajdowały się w ustawie o jakości handlowej i ustawie o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Przepis art. 6 ust. 1 ustawy o jakości handlowej stanowił, iż artykuły rolno-spożywcze wprowadzane do obrotu są oznakowane. Do znakowania artykułów rolno-spożywczych zgodnie z ust. 2 tego przepisu, stosowało się wymagania art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, który w lit. a stanowił, że oznakowanie środka spożywczego nie może wprowadzać konsumenta w błąd, w szczególności co do charakterystyki środka spożywczego, m.in. jego nazwy, właściwości, składu, źródła lub miejsca pochodzenia, metod wytwarzania lub produkcji. Zasady nazewnictwa artykułów spożywczych wynikały z art. 6 ust. 2 ustawy o jakości handlowej w związku z art. 47 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, którego ust. 1 stanowił, iż nazwa środka spożywczego powinna odpowiadać nazwie ustalonej dla danego rodzaju środków spożywczych w przepisach prawa żywnościowego, a w przypadku braku takich przepisów powinna być nazwą zwyczajową środka spożywczego lub składać się z opisu tego środka spożywczego lub sposobu jego użycia, tak aby umożliwić

konsumentowi rozpoznanie rodzaju i właściwości środka spożywczego oraz odróżnienie go od innych produktów. Nazwie musiały towarzyszyć informacje dotyczące postaci środka spożywczego lub procesów technologicznych stosowanych w produkcji, w szczególności określające, czy jest to środek spożywczy np. wędzony – w przypadku gdy brak tej informacji mógł wprowadzać nabywcę w błąd (art. 47 ust. 4 tamże). Nazwa, pod którą środek spożywczy był wprowadzany do obrotu, nie mogła być zastąpiona znakiem towarowym, nazwą marki lub nazwą handlową (wymyśloną) (art. 47 ust. 5 tamże).

Z dniem 13 grudnia 2014 r. przepisy art. 6 ust. 2 ustawy o jakości handlowej oraz art. 46 i 47 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia zostały uchylone. Jednocześnie zaczęły być stosowane wymagania jakości handlowej wynikające z rozporządzenia nr 1169/2011 w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności. Nowy stan prawny obowiązywał w czasie wydania decyzji pierwszej instancji z dnia 30 grudnia 2014 r.

Rozporządzenie nr 1169/2011 zawiera wymagania w zakresie nazewnictwa środków spożywczych i zakazu wprowadzania w błąd, które są analogiczne do uchylonych przepisów ustaw o jakości handlowej i o bezpieczeństwie żywności. Rozporządzenie nr 1169/2011 w art. 7 ust. 1 lit. a stanowi, że informacje na temat żywności nie mogą wprowadzać w błąd, w szczególności co do właściwości środka spożywczego, a w szczególności co do jego charakteru, tożsamości, właściwości, ilości trwałości, kraju lub miejsca pochodzenia, metod wytwarzania lub produkcji. Informacje na temat żywności muszą być rzetelne, jasne i łatwe do zrozumienia dla konsumenta (art. 7 ust. 2 tamże). Dobrowolne informacje na temat żywności zamieszczane w oznakowaniu podlegają wymogom rozdziału V przywołanego rozporządzenia, w szczególności nie mogą wprowadzać konsumenta w błąd oraz nie mogą być niejednoznaczne ani dezorientować konsumenta (por. art. 36 ust. 2 lit. b tamże).

Podstawowe wymagania dla nazwy środka spożywczego reguluje art. 17 rozporządzenia nr 1169/2011, który w ust. 1 stanowi, że nazwą środka spożywczego jest jego nazwa przewidziana w przepisach; w przypadku braku takiej nazwy nazwą środka spożywczego jest jego nazwa zwyczajowa, a jeśli nazwa zwyczajowa nie istnieje lub nie jest stosowana, przedstawia się nazwą opisową tego środka spożywczego. Nazwa opisowa jest to, zgodnie z definicją zawartą w art. 2 ust. 2 lit. p rozporządzenia nr 1169/2011, nazwa zawierająca opis środka spożywczego, który jest wystarczająco jasny, aby umożliwić konsumentom poznanie rzeczywistego charakteru tego środka spożywczego i odróżnienie go od innych produktów, z którymi może zostać pomyłony. Nazwa środka spożywczego nie może być zastąpiona nazwą chronioną jako własność intelektualna, nazwą marki lub nazwą wymyśloną (art. 17 ust. 4). Nazwa danego środka spożywczego zawiera dane szczegółowe dotyczące warunków fizycznych tego środka spożywczego lub szczególnego przetwarzania, jakiemu został on poddany (np. sproszkowany, ponownie zamrożony, liofilizowany, głęboko mrożony, zagęszczony, wędzony), bądź dane takie towarzyszą nazwie, we wszystkich przypadkach, w których pominięcie takiej informacji mogłoby wprowadzić nabywcę w błąd (art. 17 ust. 5 i zał. VI część A pkt 1 ww. rozporządzenia).

Do dnia 8 stycznia 2015 r. – tj. w czasie zbierania materiału dowodowego oraz całego postępowania administracyjnego w pierwszej instancji – sposób znakowania środków spożywczych bez opakowań lub pakowanych przy sprzedaży określał § 17 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych. Stanowił on, że w miejscu sprzedaży na wywieszce dotyczącej danego środka spożywczego lub w inny sposób w miejscu dostępnym bezpośrednio konsumentom oprócz nazwy środka spożywczego podaje się m.in. wykaz składników. Od dnia 9 stycznia 2015 r. kwestię znakowania w miejscu sprzedaży żywności luzem reguluje § 19 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych (Dz. U. z 2015 r. poz. 29) – dalej „rozporządzenie w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych”. Na wywieszce dotyczącej danego środka spożywczego lub w inny sposób, w miejscu dostępnym bezpośrednio konsumentowi finalnemu, podaje się m.in. nazwę środka spożywczego wskazaną w sposób określony w cytowanym wyżej art. 17 rozporządzenia nr 1169/2011 oraz wykaz składników.

Każdy, kto wprowadza do obrotu artykuły rolno-spożywcze nieodpowiadające jakości handlowej określonej w przepisach o jakości handlowej lub deklarowanej przez producenta w oznakowaniu tych artykułów, na podstawie art. 40a ust. 1 pkt 3 ustawy o jakości handlowej, podlega karze pieniężnej w wysokości do pięciokrotnej wartości korzyści majątkowej uzyskanej lub która mogłaby zostać uzyskana przez wprowadzenie tych artykułów rolno-spożywczych do obrotu, nie niższej jednak niż 500 zł. Z kolei ten, kto wprowadza do obrotu artykuły rolno-spożywcze zafałszowane, podlega karze pieniężnej określonej w art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy o jakości handlowej, tj. w wysokości nie wyższej niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, nie niższej jednak niż 1 000 zł. Według definicji zawartej w art. 3 pkt 10 tej ustawy, artykuł rolno-spożywczy zafałszowany to produkt, którego skład jest niezgodny z przepisami dotyczącymi jakości handlowej poszczególnych artykułów rolno-spożywczych, albo produkt, w którym zostały wprowadzone zmiany, w tym zmiany dotyczące oznakowania, mające na celu ukrycie jego rzeczywistego składu lub innych właściwości, jeżeli niezgodności te lub zmiany w istotny sposób naruszają interesy konsumentów finalnych, w szczególności jeżeli w oznakowaniu podano nazwę niezgodną z przepisami dotyczącymi jakości handlowej poszczególnych artykułów rolno-spożywczych albo niezgodną z prawdą (art. 3 pkt 10 lit. b) lub w oznakowaniu podano niezgodne z prawdą dane w zakresie składu, pochodzenia, terminu przydatności do spożycia lub daty minimalnej trwałości, zawartości netto lub klasy jakości handlowej (art. 3 pkt 10 lit. c).

Ustalając wysokość kary pieniężnej, wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej uwzględnia, na mocy art. 40a ust. 5 ustawy o jakości handlowej, stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia, zakres naruszenia, dotychczasową działalność podmiotu działającego na rynku artykułów rolno-spożywczych i wielkość jego obrotów.

W niniejszej sprawie, w wyniku kontroli przeprowadzonej w dniach 25-29 września 2014 r. w sklepie firmowym należącym do przedsiębiorcy Gzella Net Sp. z o.o. z siedzibą w Osiu, Kujawsko-Pomorski WIIH stwierdził i udokumentował w aktach sprawy nr BŻ.8361.164.2014, że oznakowanie wprowadzonych do obrotu 45 partii artykułów rolno-spożywczych nie spełniało wymagań przepisów o jakości handlowej, w tym w przypadku trzech partii charakter naruszenia kwalifikował je do artykułów rolno-spożywczych zafalszowanych w rozumieniu art. 3 pkt 10 ustawy o jakości handlowej. Organ pierwszej instancji w czasie ww. kontroli prawidłowo stwierdził naruszenie przepisów § 17 ust. 2 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 lit. a, art. 47 ust. 1 i 4 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Przepisy te już nie obowiązują, jednakże nadal stosuje się wymagania, które były w nich określone, ponieważ: warunki znakowania środków spożywczych luzem wynikające z § 17 ust. 2 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych zostały przeniesione do § 19 rozporządzenia w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych, zakaz wprowadzania konsumentów w błąd wynikający z art. 46 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia znajduje się w przepisie art. 7 ust. 1 rozporządzenia nr 1169/2011, zaś wymagania odnośnie nazewnictwa, które określała w art. 47 ustawa o bezpieczeństwie żywności i żywienia wynikają teraz z art. 17 i zał. VI część A pkt 1 rozporządzenia nr 1169/2011.

Należy dodać, że definicja jakości handlowej zawarta w art. 3 pkt 5 ustawy o jakości handlowej pozostała bez zmian od początku jej ustanowienia, tj. od dnia 1 stycznia 2003 r.

Materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie wskazywał na popełnienie czynów określonych w przepisach art. 40a ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy, niezależnie od zmiany stanu prawnego, jaka nastąpiła w toku postępowania administracyjnego prowadzonego w celu wymierzenia kar pieniężnych za te czyny. Decyzja organu pierwszej instancji o wymierzeniu stronie kar była zatem słuszna i znajdowała oparcie w przepisach prawa.

Prezes UOKiK stwierdził, że obie kary pieniężne wymierzone stronie mieszczą się w granicach ustanowionych przepisami art. 40a ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o jakości handlowej (odpowiednio), z uwzględnieniem wszystkich przesłanek wymienionych w art. 40a ust. 5 tej ustawy, oddzielnie dla każdej z kar. Kary te zostały wymierzone w minimalnej ustawowej wysokości, w kwocie odpowiednio 500 zł i 1000 zł.

Zdaniem organu drugiej instancji, ww. kary pieniężne dla strony mogły być nawet wyższe biorąc pod uwagę: dużą liczbę i wartość nieprawidłowo oznakowanych partii, wielkość obrotu strony (przychód za 2013 r. 185 mln zł), profil jej działalności wg KRS z dnia 30 stycznia 2015 r. głównym przedmiotem działalności przedsiębiorcy Gzella Net Sp. z o.o. z siedzibą w Osiu jest sprzedaż detaliczna mięsa i wyrobów z mięsa prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach. Spostrzeżenie to nie ma jednak znaczenia w niniejszej sprawie z uwagi na ograniczenie jakie stawia art. 139 Kpa stanowiący zakaz orzekania na niekorzyść strony odwołującej się.

W pierwszym punkcie odwołania strona podniosła zarzut naruszenia § 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych. Uważa ona, że informację na temat składu zakwestionowanych produktów przekazywała konsumentom zgodnie z wymaganiami prawa.

Na wstępie należy zauważyć, że kwestia ta miała znaczenie zarówno w przypadku kary pieniężnej wymierzonej stronie z art. 40a ust. 1 pkt 3 jak i pkt 4 ustawy o jakości handlowej.

Przepis § 17 ust. 2 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych stanowił, że informacje odnoszące się do produktów oferowanych bez opakowań podaje się w miejscu sprzedaży na wywieszkach dotyczących tych produktów lub w inny sposób w miejscu dostępnym bezpośrednio konsumentom. Zdaniem Prezesa UOKiK z podanej treści wynikało, że przedsiębiorca miał swobodę w sposobie podawania obowiązkowych informacji pod warunkiem, że zapewni konsumentom bezpośredni dostęp do nich. W sklepie należącym do strony konsument mógł otrzymać informację jedynie od personelu. Wykaz składników sporządzony w formie pisemnej znajdował się co prawda w placówce, lecz nie był widoczny dla konsumentów, ponieważ umieszczony był na odwrocie wywieszki cenowej, tj. stronie widocznej dla sprzedawcy. Takie oznakowanie nie odpowiadało dyspozycji ww. przepisu. Nie było też zgodne z wymaganiami obecnie obowiązującego w tym zakresie § 19 rozporządzenia w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych, które zastąpiło § 17 rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych.

Strona jest zdania (por. str. 7 odwołania), że przepis § 19 rozporządzenia w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych powinien być wykładany z uwzględnieniem art. 2 ust. 2 pkt a rozporządzenia nr 1169/2011 w taki sposób, że wykaz składników może być podany konsumentowi ustnie.

Prezes UOKiK zauważa jednak, że możliwość podawania informacji ustnie należy rozpatrywać w kontekście art. 12 rozporządzenia 1169/2011, który w ust. 2 wskazuje, że inne sposoby podawania informacji niż na etykiecie lub opakowaniu będą możliwe po przyjęciu przez Komisję Europejską stosownych aktów delegowanych i dotyczy środków opakowanych. Ten sam artykuł 12 w ust. 5 stanowi, że do żywności nieopakowanej (takiej jak w niniejszej sprawie) ma zastosowanie art. 44 tego rozporządzenia.

Przepis art. 44 ust. 2 rozporządzenia nr 1169/2011 pozostawił państwom członkowskim swobodę co do przyjmowania przepisów krajowych dotyczących sposobu udostępniania danych szczegółowych o żywności nieopakowanej. Polski ustawodawca nakazał, by dane obowiązkowe były „podawane w miejscu sprzedaży na wywieszce dotyczącej danego środka spożywczego lub w inny sposób, w miejscu dostępnym bezpośrednio konsumentowi finalnemu” (tak § 19 ust. 2 rozporządzenia w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych, podkreślenie Prezesa UOKiK). Zapis ten jednoznacznie wskazuje, że (analogicznie do uchylonego przepisu § 17

rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych) konieczne jest zapewnienie konsumentowi bezpośredniego dostępu do informacji, bez pośrednictwa sprzedawcy.

Również drugi zarzut strony dotyczący niewłaściwego zastosowania art. 46 ust. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 47 ust. 1 i 4 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, Prezes UOKiK przeanalizował w odniesieniu do wszystkich produktów będących przedmiotem zaskarżonej decyzji.

Strona wskazuje przede wszystkim, że przepisy dotyczące oznakowania produktów powołane w przedmiotowej decyzji, tj. art. 46 ust. 1 pkt 1 lit. a, art. 47 ust. 1 i 4 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, nie obowiązywały już w chwili wydania zaskarżonej decyzji. Strona wywodzi stąd, że jej czyn nie podlegał karze w chwili wydania decyzji o nałożeniu kar pieniężnych.

Prezes UOKiK zważył, że w niniejszej sprawie zmienił się stan prawny, ale nie zmieniła się treść norm prawnych mająca wpływ na stan faktyczny sprawy. Bez wątpienia strona popełniła czyn polegający na wprowadzeniu do obrotu artykułów rolno-spożywczych nieodpowiadających przepisom o jakości handlowej z uwagi na oznakowanie informacjami mogącymi wprowadzić konsumentów w błąd. Zarówno w dniu stwierdzenia ww. czynu, jak i w dniu wymierzenia kary za ww. czyn, w prawie żywnościowym obowiązywał zakaz wprowadzania konsumentów w błąd co do charakterystyki środka spożywczego. Zakaz ten miał charakter ciągły, tj. do 12 grudnia 2014 r. wynikał on z art. 6 ust. 2 ustawy o jakości handlowej w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 lit a ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, zaś od 13 grudnia 2014 r. wynikał z art. 7 ust. 1 lit. a rozporządzenia nr 1169/2011. Uchylenie w tym zakresie przepisów ustawy o jakości handlowej i ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia nie spowodowało zliberalizowania prawa w zakresie ochrony konsumentów, wręcz przeciwnie, w zastępującym je bezpośrednio rozporządzeniu nr 1169/2011 znalazły się przepisy bardziej szczegółowe, doprecyzowujące np. zasady stosowania w oznakowaniu środków spożywczych informacji dobrowolnych. Ponadto nieprzerwanie, począwszy od dnia 21 lutego 2002 r., obowiązuje przepis art. 16 rozporządzenia nr 178/2002 stanowiący, iż etykietowanie, reklama i prezentacja żywności nie może wprowadzać konsumentów w błąd.

Pomimo zmiany źródła prawa, w czasie całego trwania sprawy istniały tożsame podstawowe zasady dotyczące nazewnictwa środków spożywczych: art. 6 ust. 2 ustawy o jakości handlowej w związku z art. 47 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, a następnie art. 17 rozporządzenia nr 1169/2011 wraz z uszczegóławiającym go załącznikiem VI część A pkt 1.

Myli się strona twierdząc, że zmiana stanu prawnego (a właściwie źródła prawa) w niniejszej sprawie wymaga uchylecia zaskarżonej decyzji i przekazania organowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia w celu zachowania zasady dwuinstancyjności. Prezes UOKiK uważa, że zmiana stanu prawnego nie miała istotnego wpływu na rozstrzygnięcie, ponieważ, jak wykazane zostało powyżej, produkty wprowadzone do obrotu przez stronę

naruszały te same co do istoty przepisy o jakości handlowej i z tego tytułu strona podlegała karom pieniężnym. Stanowisko Prezesa UOKiK potwierdza wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2014 r. (sygn. II OSK 2762/12, LEX nr 1481906): „w przypadku zmiany stanu prawnego, która następuje między wydaniem decyzji organu I Instancji, a rozpatrzeniem odwołania przez organ odwoławczy, zasada dwuinstancyjności, w braku odpowiednich przepisów intertemporalnych, nakłada na organ II instancji obowiązek rozpatrzenia sprawy i wydania jednego z rozstrzygnięć, o których stanowi art. 138 § 1 pkt 1 – 3 k.p.a. z uwzględnieniem nowych bądź znowelizowanych przepisów. Natomiast uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji na podstawie art. 138 § 2 k.p.a. jest możliwe tylko wówczas, gdy na skutek uchybień organu I instancji bądź na skutek zmiany stanu prawnego, konieczne jest wyjaśnienie sprawy w zakresie mającym istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie”.

Odnosząc się do kwestii prawidłowości nazw uwidoczniionych przez stronę przy ww. 45 partiach wędlin oferowanych konsumentom, Prezes UOKiK podtrzymuje ocenę dokonaną w tym zakresie przez organ pierwszej instancji.

Strona odwołująca się wskazuje, że wszystkie zakwestionowane w sprawie nazwy były nazwami zwyczajowymi powszechnie znanymi w regionie, a nawet na terenie całego kraju, bądź zawierają określenie rodzaju wyrobu, co miało dowodzić, że konsumenci nie mogli być wprowadzeni nimi w błąd. Strona zarzuciła, że organ pierwszej instancji nie zajął w tej kwestii precyzyjnego stanowiska, uniemożliwiając tym samym polemikę. Poglądu tego nie sposób podzielić. W zaskarżonej decyzji w sposób jasny wskazano jakich, w opinii organu informacji brakowało w oznakowaniu zakwestionowanych wędlin oraz na podstawie jakiego przepisu.

Prezes UOKiK stwierdził, że w przypadku wszystkich zakwestionowanych wędlin oznakowanie uwidocznione dla konsumentów w miejscu sprzedaży było niepełne i nie informowało w sposób wystarczający o poszczególnych produktach. Prawo konsumentów do dokonania świadomego wyboru produktów żywnościowych, przysługujące na podstawie przepisów o jakości handlowej, zostało naruszone, czego jaskrawym przykładem były produkty o nazwach Kielbasa wołowa, Kurczak na słodko i Szynka z indyka – wyprodukowane z innych gatunków mięsa niż sugerowała nazwa, oraz Przysmak z konserwy, Fantazja królewska – których nazwy w ogóle nie opisywały rodzaju produktu.

Strona zdaje się wywodzić z brzmienia przepisów art. 47 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia (i analogicznie art. 17 rozporządzenia nr 1169/2011), że skoro przepisy nie wymagają podawania w nazwie wędliny wszystkich składników, to wędlina może nosić dowolną nazwę rozpoznawalną dla konsumentów, wyróżniającą produkt. Wniosek ten jest jednak nieuprawniony, ponieważ wg uchylonego art. 47 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia nazwa środka spożywczego powinna umożliwić konsumentowi rozpoznanie rodzaju i właściwości środka spożywczego oraz odróżnienie go od innych produktów, a na podstawie obowiązującego art. 17 ust. 1 w związku z art. 2 ust. 2 lit. p

rozporządzenia nr 1169/2011, nazwa powinna zawierać opis środka spożywczego, który jest wystarczająco jasny, aby umożliwić konsumentom poznanie rzeczywistego charakteru tego środka spożywczego i odróżnienie go od innych produktów, z którymi może zostać pomyłony. Nazwa środka spożywczego nie może być zastąpiona nazwą fantazyjną, wymyśloną (tak art. 47 ust 5 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia i art. 17 ust. 4 rozporządzenia nr 1169/2011). W związku z tym należy stwierdzić, że nazwy które zastosowała strona, np. Kielbasa niedźwiedzia, Kielbasa francuska, Kielbasa Kmicica, Kielbasa podhalańska, czy Kielbasa węgierska, nie pozwalały poznanie rzeczywistego charakteru tak określonych produktów czy odróżnienie ich między sobą, zwłaszcza w sytuacji braku wykazu składników dla tych produktów.

Strona podaje w wątpliwość stwierdzone przez organ naruszenie art. 47 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia w odniesieniu do produktów Wędzonka krotoszyńska i Podudzie parzono-wędzone.

Prezes UOKiK przyznaje stronie rację, że nazwa Wędzonka krotoszyńska jest nazwą zwyczajową, zawierającą opis pozwalający rozpoznać rodzaj i właściwość produktu. Potwierdzeniem jest wpisanie tej nazwy na listę produktów tradycyjnych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi¹. Zakwestionowana Wędzonka krotoszyńska została określona przez producenta jako wędzonka wieprzowa, wędzona, surowa, co wydaje się spełniać ogólne rozumienie przez konsumentów nazwy wędzonka krotoszyńska. Należy jednak zaznaczyć, że produkt ten nadal podlegał obowiązkowi oznakowania wykazem składników w miejscu bezpośrednio dostępnym i widocznym dla konsumentów, wymogu tego jednak nie spełniał.

Odnosząc się natomiast do nazwy Podudzie parzono-wędzone, Prezes UOKiK nie miał wątpliwości, że była ona niezgodna z przepisami, ponieważ – wbrew opinii strony – nie określała precyzyjnie gatunku zwierzęcia, z którego pochodził produkt (czyli że jest to podudzie z kurczaka).

Ponadto, oceniając prawidłowość oznakowania partii o nazwach Szynkowa wieprzowa, Pierś z kurcząt, Filetówka z piersi kurczaka, Boczek z komina, Prezes UOKiK, tak jak organ pierwszej instancji, również doszedł do wniosku, że niewskazanie konsumentom procesu technologicznego stosowanego w produkcji ww. wyrobów utrudniło im rozpoznanie charakteru produktu, a nawet mogło wprowadzić ich w błąd. Konsument mógł nie wiedzieć, że „Szynkowa wieprzowa” była (według niewidocznego oznakowania producenta) kielbasą wieprzową grubo rozdrobnioną, wędzoną, parzoną, mógł mieć problem z rozróżnieniem „Piersi z kurcząt”, tj. wyrobu blokowego drobiowego, grubo rozdrobnionego i „Filetówki z piersi kurczaka”, tj. kielbasy grubo rozdrobnionej, wędzonej, parzonej, suszonej. „Boczek z komina” mógł dla konsumentów oznaczać wyrób wędzony, a według oznakowania producenta produkt ten był nie tylko wędzony, ale i parzony, ponadto „Boczek z komina” mógł być mylony z innym produktem w ofercie o nazwie „Boczek wędzony łuskany”.

¹ <http://www.minrol.gov.pl/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/Lista-produktow-tradycyjnych/woj.-wielkopolskie/Wedzonka-krotoszyńska>

Skoro strona twierdzi, że zakwestionowane w jej sklepie wyroby kupowane są masowo, w związku z czym stopień skupienia konsumentów na składzie wyrobu jest minimalny, to tym bardziej powinna dołożyć wszelkich starań, by nazwa, która jest pierwszą informacją trafiającą do konsumentów właściwie charakteryzowała produkt. Wobec braku uwidocznienia wykazu składników prezentowane nazwy były jedyną informacją o oferowanych wyrobach dostępną bezpośrednio dla konsumentów. Na podstawie tak przygotowanej oferty decyzje podejmowane przez konsumentów mogły być nietrafne – inne od zamierzonych. Działający w zaufaniu do przedsiębiorcy konsument nie otrzymywał wszystkich informacji do których miał prawo, a jedynie cząstkowe informacje wyselekcjonowane i zaakcentowane przez stronę. W przypadku trzech spośród 45 partii środków spożywczych tj. Kielbasy wołowej, Kurczaka na słodko i Szynki z indyka, działanie przedsiębiorcy istotnie naruszyło interesy konsumentów i zostało uznane za zafałszowanie (myśl ta zostanie rozwinięta w odpowiedzi na zarzut z trzeciego punktu odwołania odnośnie naruszenia art. 3 pkt 10, art. 4 ust. 1 oraz art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy o jakości handlowej).

Poparcie przedstawionych rozważań można odnaleźć w wielu orzeczeniach sądów administracyjnych, np. w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 2013 r., sygn. akt II GSK 380/12: „jeżeli producent danego produktu spożywczego zamierza wyróżnić swój produkt poprzez podanie jego szczególnych cech lub właściwości, czy też sposobu produkcji wyróżniających go od produktów tego samego rodzaju, to powinien przy oznaczaniu tej cechy lub właściwości podawać ją na tyle dokładnie i precyzyjnie, aby nie budzić u konsumentów nadmiernych i nieuzasadnionych oczekiwań i wyobrażeń odnośnie do tego produktu, które nie korespondują z rzeczywistym stanem rzeczy lub też są, czy też mogą być kwalifikowane jako przejaw nieuczciwych praktyk w handlu żywnością”.

W trzecim punkcie odwołania strona podnosi naruszenie art. 3 pkt 10, art. 4 ust. 1 oraz art. 40a ust. 4 ustawy o jakości handlowej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, przy czym zdaniem Prezesa UOKiK zarzut naruszenia art. 40a ust. 4 został postanowiony omyłkowo, a strona miała na myśli art. 40a ust. 1 pkt 4 tej samej ustawy (tj. przepis, na postawie którego stronie została wymierzona kara pieniężna z tytułu wprowadzenia do obrotu trzech partii artykułów rolno-spożywczych zafałszowanych w rozumieniu art. 3 pkt 10 ustawy o jakości handlowej).

Zarzut zafałszowania w niniejszej sprawie dotyczył produktów, których nazwy uwidocznione dla konsumentów na wywieszkach, tj. Kielbasa wołowa, Kurczak na słodko, Szynka z indyka, sugerowały pochodzenie produktu z jednego gatunku zwierzęcia. Tymczasem według wykazu składników umieszczonego w miejscu niewidocznym dla konsumentów, produkty te zawierały też inne gatunki mięsa: Kielbasa wołowa zawierała w składzie surowce wołowe i wieprzowe (w proporcji 93 g wołowiny i 40 g mięsa i tłuszczu wieprzowego na 100 g wyrobu gotowego), Kurczak na słodko był w rzeczywistości „wyrobem garmazeryjnym drobiowo-wieprzowym” zawierającym mięso drobiowe z

kurczaka w ilości 75% i mięso wieprzowe w ilości 5%, zaś Szyńka z indyka zawierała oprócz indyka (59%) także filet z kury (10%). Prezes UOKiK nie ma wątpliwości, że wędliny wytworzone z jednego gatunku mięsa charakteryzują się innym smakiem, teksturą itp. niż z kilku gatunków. Zastosowane nazwy nie charakteryzowały więc rzetelnie Kiełbasy wołowej, Kurczaka na słodko i Szyńki z indyka, wprowadzonych do obrotu przez przedsiębiorcę Gzella Net Sp. z o.o. z siedzibą w Osiu. Kujawsko-Pomorski WIIH prawidłowo uznał, że oznakowanie ww. trzech partii środków spożywczych mogło wprowadzić konsumentów w błąd co do charakterystyki produktu, w tym składu. Prezes UOKiK zaznacza, że żadne informacje na temat żywności – także te dobrowolne, fantazyjne, o charakterze marketingowym – nie mogą wprowadzać konsumentów w błąd co do charakterystyki środka spożywczego. Zasada ta, co wykazano powyżej w odpowiedzi na drugi zarzut odwołania, wynika wprost z przepisów prawa obowiązujących nieprzerwanie w obrocie środkami spożywczymi, tj. art. 16 rozporządzenia nr 178/2002, a szczegółowo z art. 6 ust. 2 ustawy o jakości handlowej w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 lit a ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia (do 12 grudnia 2014 r.) oraz art. 7 ust. 1 lit a rozporządzenia nr 1169/2011 (od 13 grudnia 2014 r.). Oznakowanie wprowadzające w błąd to nie tylko oznakowanie nieprawdziwe czy mylące, ale również niepełne, niewystarczająco precyzyjne czy wieloznaczne (por. teza 1 wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 24 września 2010 r., sygn. VI SA/Wa 901/10). W placówce należącej do strony konsumentów nie mieli możliwości dokonania świadomego wyboru, zgodnego z ich indywidualnymi preferencjami. Stwierdzone nieprawidłowości w oznakowaniu ww. trzech partii wędlin w istotny sposób naruszały interesy konsumentów finalnych, ponieważ oferowane im trzy ww. produkty nie posiadały takich cech, na jakie wskazywała nazwa – jedyna informacja o produkcie uwidoczniła w miejscu sprzedaży.

Strona wywodzi, że skoro przepisy regulujące nazewnictwo środków spożywczych (art. 47 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia) nie wymagają podania składu w nazwie, to pominięcie w nazwie wędlin jednego z dwóch rodzajów (gatunków) mięsa, z których dana wędlina pochodzi, nie powinno być traktowane jako zafałszowanie. Zdaniem strony, nazwy „Kiełbasa wołowa”, „Szyńka z indyka”, „Kurczak na słodko” jasno i precyzyjnie określają z jakiego rodzaju produktem konsument ma do czynienia. Ponadto nie odnoszą się do składu, ale mają charakter zwyczajowy, tradycyjny i regionalny.

Prezes UOKiK całkowicie się nie zgadza ze stanowiskiem strony. Z przepisów art. 47 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz art. 17 w związku z art. 2 ust. 2 lit. p rozporządzenia nr 1169/2011, jasno wynika w przypadku braku nazwy przewidzianej w przepisach (tak jak ma to miejsce w przypadku wędlin), nazwą środka spożywczego jest jego nazwa zwyczajowa, a jeśli nazwa zwyczajowa nie istnieje lub nie jest stosowana, przedstawia się nazwę opisową tego środka spożywczego. Nazwa środka spożywczego nie może być zastąpiona nazwą wymyśloną (fantazyjną). Funkcją nazwy jest bowiem poinformowanie konsumentów o rodzaju danego środka oraz umożliwienie odróżnienia go od innych produktów. Z pewnością nazwy „Kiełbasa wołowa”, „Szyńka z indyka”, „Kurczak na słodko”

nie informowały nabywców w sposób rzetelny o charakterystycznych cechach oferowanych produktów i utrudniały odróżnienie ich od (odpowiednio) kielbas, szynek, wędzonek i innych wędlin pochodzących z jednego gatunku mięsa, zwłaszcza biorąc pod uwagę jednoczesny brak widocznego dla konsumentów wykazu składników tych produktów. Konsument mógł nie przypuszczać, że „Kiełbasa wołowa”, „Szynka z indyka”, „Kurczak na słodko” zawierają mięso z innego zwierzęcia niż podane w nazwie i wprowadzony w ten sposób błąd mógł nie skorzystać z możliwości uzyskania informacji o składzie od personelu. Takie oznakowanie wędlin przez stronę należy ocenić jako manipulowanie informacjami o wyrobach.

Kujawsko-Pomorski WIIH słusznie zatem stwierdził wprowadzenie do obrotu artykułów rolno-spożywczych zafałszowanych w rozumieniu art. 3 pkt 10 ustawy o jakości handlowej, a w szczególności art. 3 pkt 10 lit. b i c z uwagi na to, że w ich oznakowaniu podano nazwę niezgodną z prawdą i podano niezgodne z prawdą dane w zakresie składu.

W złożonym odwołaniu został postawiony zarzut naruszenia – niezastosowania przepisów art. 7, 8, 11 i 107 § 3 Kpa, dotyczących podstawowych zasad prowadzenia postępowania administracyjnego: zasady praworządności, wyjaśniania, zaufania, uzasadniania decyzji.

Prezes UOKiK ponownie stwierdza, że nie dopatrył się w postępowaniu organu pierwszej instancji naruszenia prawa w stopniu uzasadniającym uchylene decyzji. Zaskarżona decyzja zawiera wszystkie niezbędne elementy, w szczególności Kujawsko-Pomorski WIIH wyjaśnił w niej motywy podjętego rozstrzygnięcia, z powołaniem podstaw prawnych. Co prawda, organ nie przywołał aktualnego stanu prawnego, lecz uchybienie to nie pociąga za sobą konieczności uchylene decyzji, ponieważ w aktualnym stanie prawnym strona nadal powinna ponieść kary pieniężne za te same naruszenia norm prawa (tj. naruszenie interesów konsumentów w takim samym zakresie). Zmiana stanu prawnego, jaka nastąpiła w związku z uchylene przepisów mających zastosowanie w niniejszej sprawie, tj. ustawy o jakości handlowej, ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz rozporządzenia w sprawie znakowania środków spożywczych oraz rozpoczęciem stosowania przepisów rozporządzenia nr 1169/2011 i rozporządzenia w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych, nie wymagała ponownego wyjaśnienia sprawy w zakresie mającym istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie. Zarówno w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, jak i obecnym, jakość handlowa produktów wprowadzonych do obrotu nie odpowiadała jakości handlowej określonej m.in. w art. 4 ust. 1 ustawy o jakości handlowej, w tym w przypadku trzech produktów o nazwach: Kiełbasa wołowa, Kurczak na słodko, Szynka z indyka, w stopniu uzasadniającym stwierdzenie zafałszowania w rozumieniu art. 3 pkt 10 ww. ustawy.

Zdaniem strony, naruszeniem zasady zaufania było niewykazanie przez organ, iż „cenówki” (tj. wywieszki cenowe) w sklepie należącym do strony były ustawione w sposób niewłaściwy. Prezesowi UOKiK trudno uznać ten argument za zasadny w świetle

zgromadzonego materiału dowodowego: strona dowiedziała się o zarzucie nieprawidłowego oznakowania w miejscu sprzedaży 45 partii środków spożywczych już z protokołu kontroli z dnia 29 września 2014 r., w którym zostały dokładnie opisane zastrzeżenia organu dotyczące m.in. wywieszek cenowych wraz ze wskazaniem naruszonej normy prawnej. Strona nie odmówiła podpisania protokołu kontroli, ani też nie zgłosiła do niego uwag. Nie zanegowała więc w istocie ustaleń faktycznych opisanych w tym protokole. Rozpatrując zarzut strony pod kątem spełnienia zasady przekonywania, Prezes UOKiK również nie stwierdził uchybień w postępowaniu organu pierwszej instancji. Kujawsko-Pomorski WIIH m.in. na str. 5 decyzji prawidłowo wyjaśnił stronie, że umieszczenie w miejscu sprzedaży informacji, iż „dokładny wgląd do składów surowcowych produktu udziela personel na prośbę klienta” nie może uzasadniać braku uwidocznienia wykazu składników i konsument powinien mieć dostęp do przedmiotowych informacji jeszcze przed podjęciem decyzji o zakupie.

Podsumowując, zarzut naruszenia w sprawie ww. przepisów Kpa jest pozbawiony podstaw.

W odwołaniu strona stwierdziła też, że niezależnie od zgodności oznaczenia zakwestionowanych produktów z obowiązującymi przepisami, to na mocy art. 54 ust. 1 rozporządzenia nr 1169/2011 środki te mogłyby pozostać w obrocie do czasu wyczerpania zapasów.

Przepis art. 54 rozporządzenia nr 1169/2011 stanowi, że środki spożywcze wprowadzone na rynek lub opatrzone etykietą przed dniem 13 grudnia 2014 r., które nie spełniają wymogów niniejszego rozporządzenia, mogą pozostawać w obrocie do czasu wyczerpania zapasów tych środków. Motyw 55 preambuły ww. rozporządzenia nie pozostawia wątpliwości, że ww. okres przejściowy zapewnia się po to, aby umożliwić podmiotom działającym na rynku spożywczym dostosowywanie etykietowania ich produktów do nowych wymogów wprowadzonych na mocy rozporządzenia nr 1169/2011. W niniejszej sprawie, jak to wykazano powyżej, oznakowanie 45 partii środków spożywczych nie było zgodne z przepisami o jakości handlowej poprzedzającymi rozporządzenie nr 1169/2011, toteż wyjątek na który powołuje się strona w odwołaniu nie ma zastosowania.

Zgodnie z art. 40a ust. 6 i 7 ustawy o jakości handlowej, karę pieniężną, o której mowa w sentencji decyzji, stanowiącą dochód budżetu państwa, należy wpłacić na rachunek bankowy Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Bydgoszczy w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o wymierzeniu kary stanie się ostateczna.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy o Inspekcji Handlowej, jest organem wyższego stopnia w stosunku do wojewódzkich inspektorów Inspekcji Handlowej. Zatem, w myśl art. 127 § 2 Kpa w związku z art. 1 ust. 3 ustawy o Inspekcji Handlowej, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest organem właściwym do rozpatrzenia wniesionego odwołania.

Zgodnie z art. 138 § 1 Kpa organ odwoławczy wydaje decyzję, w której:

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżoną decyzję albo
- 2) uchyla zaskarżoną decyzję w całości albo w części i w tym zakresie orzeka co do istoty sprawy albo uchylając tę decyzję – umarza postępowanie pierwszej instancji w całości albo w części, albo
- 3) umarza postępowanie odwoławcze.

Biorąc powyższe pod uwagę, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów orzekł, jak w sentencji.

Niniejsza decyzja jest ostateczna w trybie postępowania administracyjnego.

Pouczenie

Zgodnie z art. 52 § 1, art. 53 § 1, art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, z późn. zm.) od niniejszej decyzji przysługuje skarga wnoszona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji, za pośrednictwem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Do należności pieniężnych nie uiszczonych w terminie stosuje się przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, z późn. zm.).

Z up. Prezesa Urzędu
Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Wiceprezes
Dorota Karczewska

Otrzymują:

1. Gzella Net Sp. z o.o.
ul. Rynek 6
86-150 Osie
2. Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektor
Inspekcji Handlowej w Bydgoszczy
3. a/a